

„Nie wolno dla zabawy wymyślać żartów, w których szydzi się ze świętych kapłanów. Cesarz albo dostojnik, który to czyni, otrzyma upomnienie i będzie odłączony. (...) O podobnych czynach nie słyszano od stuleci nawet u pogan, nawet u ludów niewiernych nie miały

miejsca występki bardziej gorszące i godniejsze pożałowania” (Sobór Konstantynopolitański IV, 869-870, kanon 16);

„Całkowicie zabraniamy, aby odbywały się owe przekłete jarmarki czy targi, na których mają zwyczaj spotykać się rycerze i walczyć ze sobą dla popisywania się swoją siłą oraz chwalenia lekko-myślność brawurą, co często prowadzi do ludzkiej śmierci i naraża na niebezpieczeństwo dusze” (Sobór Laterański II, 1139, kanon 14);

„Jak chcemy, by świeccy nie uzurpowali sobie praw duchownych, tak samo powinniśmy chcieć, aby duchowni nie przywłaszczali sobie spraw świeckich. Zabraniamy przeto wszystkim duchownym powiększania zasięgu swej jurysdykcji, pod pretekstem wolności kościelnej, ze szkodą dla sprawiedliwości świeckiej” (Sobór Laterański IV, 1215, kanon 42).

Kolejny, drugi tom, „Dokumentów Soborów Powszechnych”, ukazujący się w nieocenionej serii: *Źródła Myśli Teologicznej* Wydawnictwa WAM przynosi kolejne teksty w większości dotąd nieobecne na polskim rynku wydawniczym. Zestawienie ich z oryginalnymi tekstami greckimi i łacińskimi zaspokoić może najbardziej wyszukane oczekiwania specjalistów. Jak wszystko, co kojarzy się ze „źródłem”, teksty te tchną prostotą, oczywistością i świeżością sformułowań, od których przez wieki komentowania wielu zdołało już odejść. Tematyka tekstów, a więc i poruszanych przez Sobory problemów, jest niezwykle szeroka, o czym świadczy choćby indeks rzeczowy dołączony do tomu: adwokaci, lichwa, hazard, polowania, rozpusta, trędowaci, handel, piraci, fałszywe pieniądze, podpalacze, szkoły bezpłatne, wybory – to tylko niektóre z nich. Historyczne rozstrzygnięcia tych problemów życia wspólnoty wierzących są niezwykle interesujące i frapujące, gdyż wydają się, pomimo upływu czasu, ciągle aktualne i zdroworozsądkowe. Jest w nich także świeżość Biblii i całej Tradycji Kościoła, na którą wielokrotnie się powołują, same ją tworząc i kształtując.

Trudno namawiać kogoś do czytania dokumentów, które najczęściej kojarzą się z nudą urzędów i hermetycznością języka, lecz w tym przypadku można to czynić bez obawy. Jest to żywy, barwny i zrozumiały język chrześcijan, którym przyszło borykać się z wyzwaniem czasów, w których żyli. A były to reformy gregoriańskie, zaostrenie sporów między papieżem a cesarstwem, próby odzyskania przez krucjaty utraconej Ziemi Świętej, doprowadzenie do zjednocze-

nia Kościoła rozdartego od czasów schizmy z 1054 roku na Wschodni i Zachodni, potępienie templariuszy. A wśród nich codzienne życie wspólnoty wierzących, które niosło ze sobą szereg drobniejszych, lecz trudno powiedzieć, czy mniej ważnych, spraw.

Nowy tom „Dokumentów Soborów Powszechnych” jest godny zalecenia dla wszystkich, którzy interesują się dziejami Kościoła, a współczesne problemy świata próbują rozwiązywać, zwracając się po sugestie do doświadczeń poprzednich pokoleń wierzących.

Ks. Andrzej Zwoliński